

II. RECENZJE

Studia Metodologiczne. Dissertationes methodologicae. Zeszyty poświęcone integracji nauki, zesz. 1, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1965.

Ruchliwe poznańskie środowisko naukowe wystąpiło z nową inicjatywą, której celem jest — według słów przedmowy, napisanej przez redaktora naukowego Studiów Jerzego Topolskiego — stworzenie platformy porozumiewania się naukowców różnych specjalności dla przeciwdziałania ujemnym skutkom postępującego procesu dezintegracji nauki. Środki, jakie proponuje redakcja, mają tkwić przede wszystkim w dziedzinie teorii. Wymienić tu można konstruowanie teorii ogólnych, które by stwarzały ramy dla integracji wyników badań różnych dyscyplin wiedzy, osiągnięte w odniesieniu do tego samego przedmiotu badań, przy czym integracja wyników rozumiana jest jako wykorzystywanie faktów lub teorii ustalonych w ramach jednej dyscypliny przez inne, zainteresowane dyscypliny. Także wskazywanie wspólnych problemów, które w wielu przypadkach będzie musiała poprzedzać refleksja nad potrzebami rozwojowymi poszczególnych nauk. Tak pomyślane zabiegi integracyjne mogą wzbogacić metody badawcze poszczególnych nauk, a poprzez inspirujące znaczenie ustaleń jednych nauk dla innych, mogą zwiększyć zakres pytań stawianych poszczególnym naukom.

Treść zeszytu pierwszego dzieli się na dwie części: „Studia i propozycje” oraz „Recenzje i omówienia”. Spośród siedmiu artykułów wchodzących w skład części pierwszej, trzy zajmują się problematyką integracyjną, dwa sytuacją istniejącą w obrębie poszczególnych nauk (etnografii, historii wojskowej) i dwa metodami badawczymi. W programowym artykule pt. *Integracyjny sens materializmu historycznego* wskazuje J. Topolski na metodę porównawczą jako tę, która pozwala na wykorzystywanie osiągnięć jednej nauki dla użytku innych nauk. Jako wyższy stopień integracji widzi autor „jednoczenie i wiązanie (a nie tylko mechaniczne zestawianie) wyników badań różnych dyscyplin, wykraczające jednakże poza zadanie nasuwania pomysłów i uzasadniania wyjaśnień na gruncie określonej nauki”. Tak rozumiana integracja nauk może przejawiać się co najmniej w trzech postaciach: poprzez tworzenie dyscyplin pogranicznych, łączących marginesy kilku dyscyplin, poprzez tworzenie teorii ogólnych łączących punkty widzenia różnych nauk na dany przedmiot badań, wreszcie powstawanie odrębnych nauk o charakterze nadrzędnym, jak np. cybernetyka wraz z teorią informacji.

A. Lewicki jest autorem studium zatytułowanego: *Psychologia wobec nauk przyrodniczych i humanistycznych*, w którym autor dochodzi do wniosku, że psychologia ma obecnie charakter mieszany, przyrodniczo-humanistyczny. Autor traktuje swoje ustalenia jako zagajenie do dyskusji raczej, niż jako osiągnięcia definitywne. J. Reykowskiego *Próba programu integracji* to rozważania na marginesie książki A. Malewskiego *O zastosowaniach teorii zachowania*. J. Burszta w artykule *Czy kryzys w etnografii?* zastanawia się nad rolą i zadaniami etnografii w nowych, gwałtownie po drugiej wojnie światowej zmieniających się warunkach kulturalnych ludzkości, związanych z procesem rozpadu kultur wiejskich i z procesem urbanizacji. Wynikiem tego procesu jest kurczenie się, a nawet zanikanie tradycyjnego

przedmiotu badań etnografii. Nie oznacza to jednak kryzysu etnografii, gdyż na miejscu ginących powstają nowe pola badań, mianowicie nowoczesne mikrostruktury kulturowe, procesy mechaniki przeobrażeń kulturowych, może także uchwylenie ich specyficznej prawidłowości i co za tym idzie — przygotowanie wkładu do budowania ogólnej teorii kultury. Metodom badawczym poświęcony jest artykuł K. Kwaśniewskiego *Możliwości metody kartograficznej w badaniach nad kulturą współczesną* oraz J. Giedymina *Charakterystyka pytań i wnioskowań kontrafaktycznych* (w rodzaju: Czy doszłoby do wybuchu drugiej wojny światowej, gdyby państwa zachodnie nie podpisały układu monachijskiego), zwanych tradycyjnie eksperymentem myślowym. Autor stwierdza, że kierunek filozofii nauki, hipotetyzmu, w przeciwieństwie do pozytywizmu, przyznaje tego typu wnioskowaniu istotną rolę poznawczą w badaniach naukowych, zwłaszcza historycznych. Hipotetyzm mianowicie zakłada, że wyniki obserwacji naukowej są często wieloznaczne, a rozwój nauki odbywa się nie poprzez gromadzenie coraz to nowych faktów, lecz dzięki radykalnym przewrotom. W tym stanie rzeczy wnioskowanie kontrafaktyczne nie tylko może, ale powinno być stosowane w badaniach naukowych, gdyż dostarcza ono wyników obserwacji odmiennych od dotychczasowych, a stwarzając wiele możliwości rozwiązań stanowi zarazem system kontroli wyników badań.

Ze względu na swoje cechy, zajmiemy się bliżej artykułem B. Miśkiewicza z pt. *O kierunek dalszego rozwoju nauki historyczno-wojskowej*. Autor wychodzi od stwierdzenia, że we współczesnej polskiej historiografii wojskowej przeważają zdecydowanie prace nad najnowszymi dziejami wojennymi, a więc nad historią drugiej wojny światowej. Uznając ten stan rzeczy za słuszny i pożyteczny, dostrzega jednak również jego ujemne strony. Zaniedbywanie bowiem badań nad dawnymi dziejami wojskowymi prowadzi do izolacji dziejów najnowszych, a zaniechanie badań nad genezą różnych zjawisk z zakresu wojen, wojska i sztuki wojennej powoduje w konsekwencji całkowite ich niezrozumienie. W tym stanie rzeczy wiele prac najnowszych stanowi właściwie mechaniczne zestawienie faktów, bez śladów przeprowadzenia analizy historycznej. U autorów tych prac występuje dość powszechnie brak umiejętności posługiwania się metodą badań historycznych, a w związku z tym niedostateczne pogłębienie analizy i krytyki źródeł. Zawężenie problematyki badań do drugiej wojny światowej przynosi też w konsekwencji zamykanie się badaczy w ramach wąskich specjalności. Kapitałną wadą współczesnej historiografii wojskowości jest brak zrozumienia dla konieczności wiązania procesów zachodzących na terenie wojskowości z całokształtem procesu dziejowego. Nieuniknioną konsekwencją jest niemal całkowita izolacja historii wojskowej od innych nauk społecznych i to pomimo tego, że nauka ta graniczy przecież z wieloma gałęziami wiedzy. W tej sytuacji historia wojskowa stanowi wdzięczny teren dla poczynania integracyjnych, zwłaszcza poprzez zapoznawanie badaczy z wynikami i metodami badań innych dyscyplin, szczególnie historycznych.

Poszukując środków zaradczych, proponuje B. Miśkiewicz przede wszystkim objęcie programem badań również dziejów wojskowości w epokach feudalnej i kapitalistycznej. Poszerzy to horyzonty badawcze historyków wojskowości i ułatwi im właściwe zrozumienie procesu dziejowego i tym samym stworzy lepsze przesłanki do opracowania syntezy. Ponadto wdroży ich do stosowania metody historycznej, tak przecież ważnej w ich pracy. Postulaty te, właściwie rozumiane, zawierają w sobie także obowiązek dialektycznego rozpatrywania procesów będących przedmiotem badań historii wojskowości przy wykorzystaniu też materializmu historycznego. Autor postuluje w związku z tym położenie większego nacisku na zagadnienia teoretyczne, metodologiczne, wskazując m. in. na takie braki, jak nieustalenie kryteriów periodyzacyjnych dziejów wojennych, a nawet na brak definicji podstawowego dla tej dyscypliny terminu „wojna”. Dodajmy, że w fazie po-

czątkowej dopiero znajduje się dyskusja nad przedmiotem badań i co za tym idzie nad nazwą omawianej dyscypliny. B. Miśkiewicz podkreśla za S. Herbstem konieczność podjęcia wysiłków nad rozwojem nauk pomocniczych, takich jak wojskowa geografia historyczna wraz z paleometeorologią czy chronologią. Wskazane jest też przystąpienie do opracowania dziejów historiografii wojskowej, co pozwoliłoby na dokonanie przeglądu metod badawczych i sposobu pojmowania procesu dziejowego przez poszczególnych autorów oraz na ustalenie dotychczasowego dorobku i ujawnienia luk istniejących w tej dziedzinie badań. Autor rozprawy zwraca również uwagę na niedostatek wydawnictw źródłowych, zwłaszcza dotyczących drugiej wojny światowej, a także na brak powiązania organizacyjnego wysiłków historyków wojskowości w postaci wspólnego planu badawczego oraz braku jednostki koordynacyjnej, która by obejmowała wszystkie ośrodki badań historyczno-wojskowych. Najbardziej predystynowanym dla spełnienia tych celów wydaje się być Wojskowy Instytut Historyczny w Warszawie.

W dziale recenzji i omówień znajdujemy m. in. napisaną przez H. Łowmiańskiego recenzję podręcznika B. Miśkiewicza, *Wstęp do badań historycznych*, omówienie pierwszego tomu periodyku „History and Theory. Studies in the Philosophy of History” pióra J. Topolskiego oraz omówienie przez J. Dydowiczową referatu P. N. Fiedosiejewa i J. P. Francewa *O metodologicznych woprosach istoriczeskoj nauki*, wygłoszonego na posiedzeniu Sekcji Nauk Społecznych Akademii Nauk ZSRR.

Nowemu, tak interesującemu zapowiadającemu się i tak potrzebnemu w obecnej sytuacji periodykowi życzyć należy, by zdołał na swych łamach skoncentrować rozproszone dotąd wypowiedzi dotyczące problematyki metodologicznej, a szczególnie zagadnień integracyjnych.

WITOLD MAISEL (Poznań)

Karl Heinz Schürer, *Die Entwicklung des Legalitätsprinzips seit der Emmingerschen Verordnung*, Hamburg 1965, ss. XII+116.

Z tytułu wynika, że zadanie autora polegało na przedstawieniu historii rozwoju zasady legalizmu (*Legalitätsprinzip*) w karnym procesie niemieckim, od rozporządzenia z 4 I 1924 r. (*Verordnung über Gerichtsverfassung und Strafrechtspflege*) zwanego „rozporządzeniem Emmingera”, aż do najnowszego ustawodawstwa. Mimo zaznaczonego zakresu chronologicznego tematu, rozprawa zawiera poważną ilość materiału pochodzącego z okresu poprzedzającego wymienione rozporządzenie.

W części I, posiadającej charakter wstępu, K. H. Schürer przedstawił pojęcie i treść zasady legalizmu oraz przeciwstawianej jej zasady oportunistu (*Opportunitätsprinzip*) oraz omówił w sposób ogólny wyjątki i gwarancje.

Najbardziej interesujący pod kątem widzenia prawnohistorycznym materiał został zgromadzony w części II, w rozdziałach od I do IV włącznie (s. 17–80). Prezentują one historię rozwoju lub stopniowego ograniczania zasady legalizmu na rzecz zasady oportunistu, od czasów najdawniejszych aż do 1945 r. W związku z powstaniem powszechnego obowiązku ścigania (*Verfolgungspflicht*) wiele uwagi poświęcono niemieckiemu procesowi inkwizycyjnemu, na podstawie przepisów *Constitutio Criminalis Carolina* i późniejszych kodyfikacji. K. H. Schürer uwzględnił także, czynione w XIX w., próby mające na celu zasadnicze zreformowanie i wprowadzenie jednolitego procesu karnego, ukoronowane kodeksem z 1877 r., w którym obowiązywała (§ 152 ust. 2), z nielicznymi wyjątkami, zasada legalizmu.

W dalszym ciągu rozprawy autor przedstawił przyczyny zarysowujących się na początku XX w. tendencji ograniczania wspomnianej zasady. Odnosny materiał